Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 20 stycznia 1939 r. | Cena egzemplarza 15 gr

HASŁO

Regionalny Organ Centralnego Okręgu Przemysłowego

Naczelny redaktor: przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 3 | **Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter)** | **Rok XIV**

Problem transportu w COP.

Bez transportu — niema życia! A nowoczesne pulsujące i posiadające swoją olbrzymią dynamikę, życie trudno wyobrazić sobie bez najnowszych, opartych na wyszukanej technice systemów transportowych. Takie południowo-amerykańskie, położone nad Oceanem Spokojnym, państwo jak Chile, uledz musiałoby wraz ze swoim czteromilionowym narodem zagładzie, gdyby nie było spedytorów, korzystających z wszelkich i licznych dróg transportowych świata, gdyby nie było hurtowników, zakupujących dzięki temu masowo zwożoną saletrę i finansujących w ten sposób ten chilijski przemysł górniczy, posiadający zresztą swój własny, t. zw. „saletrowy“ port eksportowy Taltal.

Rzućmy okiem na mapę dróg jakiegokolwiek ośrodka przemysłowego w Europie. Spróbujmy zbadać możliwości transportortowe w Zagłębiu Ruhry. Zestawmy ilość dróg bitych, twardych, żelaznych, wodnych, powietrznych, — podziemnych, linowych, motorowych, parowych elektrycznych i td. Ci, którzy są mózgiem wielkich tworów przemysłowych, nie mogą tracić czasu i muszą mieć możność przerzucania siebie i swoich współpracowników z największą swobodą. Surowce do przeróbki i gotowe produkty transportowane być muszą najdogodniej, najszybciej i najtaniej i tu uderzamy w sedno sprawy i dochodzimy do k a l k u l a c j i. Budujemy C. O. P., który jest celem wysiłków całego Państwa, ale do tego celu prowadzącym jednym ze ś r o d k ó w muszą być odpowiednie drogi transportowe.

Problem dróg w naszym Państwie poruszany był niejednokrotnie, ale w warunkach, z którymi musimy się liczyć, upłynąć muszą istotnie długie lata, byśmy mogli równać się z tem, co na zachodzie jest już od lat 30. Inaczej sprawa przedstawia się jeśli chodzi o C.OP. W tym okręgu naszego kraju problem dróg powinien przestać być nierozwiązanym z chwilą przystąpienia do tych gigantycznych budów, które rosną w tempie zawrotnem. Czy stać nas np. na to, by koszt dowozu artykułów ceramicznych doC.O.P-u pochłaniał 25 proc. wartości towaru? Niema na świecie takiego miliardera i tak bogatej firmy, którą stać byłoby na taką kalkulację. Budujemy C.O.P. szybko bardzo szybko, — by również szybko rozpocząć produkcję! Widocznie! Ale jak kalkulować będą się nasze produkty, jeśli koszty dowozu surowca i koszty wywozu produktu pochłaniać będą sumy, uniemożliwiające jakąkolwiek racjonalną kalkulację, dające zdrowe podstawy i rachunkowe prawo do zdobywania rynków zbytu. Stan naszych dróg bitych w C.O.P.-ie jest bardzo zły, konserwacja powierzchowna, a znajdują się nawet tam odcinki nie do przebycia. Jedna z bardzo popularnych w Polsce amerykańskich fabryk samochodów, prowadząca dokładne statystyki eksportowanych przez siebie z Ameryki części samochodowych stwierdza, że np. pewien ważny bolec od urządzenia kierowniczego dostarczany jest w ilości 1 ‰ w stosunku do sprzedanych samochodów w państwach skandynawskich, natomiast w ilości 6 proc. w stosunku do sprzedanych samochodów w Polsce. A bolec ten niszczony jest przedewszystkiem przez wstrząsy na złych drogach.

W Niemczech dobra opona samochodowa wytrzymuje od 50-60.000 kilometrów, poczem jest regenerowaną i w dalszym ciągu przez pewien czas używaną. U nas nowa opona wytrzymuje tyle, ile w Niemczech opona po regeneracji. A to wszystko podraża niepomiernie kalkulację transportu. W dawnej Austrii zbudowano, jako jedną z pierwszych wspaniałą nowoczesną autostradę z Wiednia do Sememringu i za przejazd tej trasy pobierano od każdego samochodu opłatę, o ile sobie przypominam w wysokości 2 szylingów. I u nas każdy samochód, czy to osobowy czy ciężarowy, chętnie uiściłby opłatę za przejazd dobrą drogą, oszczędzając tem samem wiele na uniknięciu niszczenia maszyny. Oczywiście te opłaty pobierane byłyby do czasu zamortyzowania danej drogi. Czy nie należałoby pomyśleć o założeniu wielkiej spółki akcyjnej dla budowy licznych i nowoczesnych dróg w Centralnym Okręgu Przemysłowym?

Możność pokrycia wyłożonego do subskrypcji kapitału akcyjnego takiej spółki istnieje w Polsce bezwarunkowo! Rozwój takiej spółki szedłby na pewno obok rozwoju C.O.P., przed którym przecież otwiera się wspaniała przyszłość.

ADAM DYGAT.

Interes Państwa naczelnym postulatem Stronnictwa Nar.

Polska Agencja Agrarna donosi: w niedzielę odbyły się w Warszawie obrady rady naczelnej Stronnictwa Ludowego. — Przebieg obrad i dyskusji miał charakter rzeczowy. W rezultacie niedzielnych obrad uchwalono następujące rezolucje:

Rada Naczelna Str. Ludowego, biorąc pod uwagę sytuację międzynarodową i gigantyczny wzrost zbrojeń, stwierdza, że pokój w Europie jest zagrożony. Geopolityczne położenie Polski, dające duże korzyści w pokojowej grze dyplomatycznej, czyni jednak mało prawdopodobnem pozostanie Polski na dłuższą metę w neutralności na wypadek wojny w Europie.

Niezależnie od krytycznego nastawienia do polityki zagranicznej. niezależnie od opozycyjnego stosunku do obecnego rządu i obecnego systemu rządzenia, Str. Ludowe raz jeszcze oświadcza, że

tam gdzie chodzi o interes państwa, zwłaszcza o jego bezpieczeństwo, masa chłopska, zorganizowana w szeregach ludowych, nie da się nikomu wyprzedzić, ani w trosce o państwo, ani w czynie dla państwa.

Żywiąc przywiązanie do pokoju, ale mając otwarte oczy na naprężoną sytuację międzynarodową, Str. Ludowe uważa, iż należy czynić wszystko, by państwo było gotowe do odparcia ewentualnych zakusów z zewnątrz. To też hasło zjednoczenia dokoła spraw obrony państwa i wprzągnięcia wszystkich tych, którzy widzą grożące niebezpieczeństwo do wielkiego planowego i zgodnego wysiłku, znajdowało i znajduje żywy odźwięk w stronnictwie.

Od Redakcji.

Jak już w 1-szym numerze styczniowym donosiliśmy, został utworzony Komitet Redakcyjny. W skład Komitetu weszli: Dyr. Adam Dygat, inż. Stanisław Fiszer, redaktor Jan Kulesza i instr. Stanisław Wodziński.

Komitet Redakcyjny starać się będzie utrzymać pismo na wysokim poziomie, oraz rozszerzyć wydawnictwo. Różne nowe działy fachowo redagowane, przyczynią się niezawodnie do zacieśnienia kontaktu jaki łączy Wydawnictwo od lat 13 z Czytelnikami.

Mościce, jak pracują i żyją.

V

Niezwykle ważną placówką Związku Strzeleckiego jest Klub motorowy tegoż Związku w Mościcach, który wszystkim uroczystościom okręgu tarnowskiego dodaje splendoru a w szczególności uświetnia uroczyste pochody.

Prezesem Klubu sportowego jest p. Mazurek niezwykle ruchliwy organizator i propagator motoryzacji. Podnieść należy, że w Mościcach propaganda motoryzacji dała niezwykle dodatnie wyniki i obecnie prawie każdy inżynier, oraz wyższi urzędnicy posiadają swoje auta, zaś pracownicy fizyczni motocykle oraz rowery.

Propaganda motoryzacji w Mościcach nie poprzestaje tylko na fabryce, ale sięga daleko poza jej granicami, i tylko dzięki przykładowi P.F.Z.A. motoryzacja ziemi tarnowskiej może stać się przykładem dla całej Polski.

Klub motorowy Związku Strzeleckiego w Mościcach istnieje od roku 1935, przyczym początkowo był sekcją terenową Krakowskiego Klubu Motocyklowego Z.S., od czerwca zaś 1936 r. został jednostką samodzielną, podlegającą bezpośrednio Władzom Okręgu i Komendzie Głównej Z.S.

Zadaniem Klubu Mot. jest przygotowanie jak największej kadry kierowców samochodowych i motocyklowych, propaganda motoryzacji, oraz odpowiednie wyszkolenie terenowo-wojskowe swoich członków, niezależnie od normalnych prac Związku Strzeleckiego.

Początkowo do Klubu należało 10 członków, dzisiaj zaś dzięki staraniom Zarządu 72, z czego 47 członków posiada własne maszyny. Ilościowy skład maszyn przedstawia się następująco: 10 samochodów, 27 motocykli 10 motorowerów.

Poza realizowaniem normalnego regulaminowego programu, polegającego na organizowaniu rajdów terenowych, jazd patrolowych, zjazdów gwiazdzistych, koncentracji, wycieczek turystycznych i krajoznawczych, strzelań i tp. Zarząd zorganizował 3 kursy dla kierowców samoch.-motocykl. w Mościcach oraz 3 identyczne kursy w Tarnowie, a to 2 dla tarnow. pułku i 1 dla Oddziału Z.S. Część teoretyczną ukończyło około 200 słuchaczy, część praktyczną około 120, uzyskując prawo jazdy.

We wszystkich pracach społecznych i oświatowych przoduje i przykładem świeci Mościcki Związek Legionistów, który liczy kilkadziesięciu członków.

Chlubnie w historii prac społecznych w Mościcach zapisał się: Związek Harcerstwa Polskiego który obejmuje Koło Przyjaciół Harcerstwa i Komendę Hufca, której podlega 10 jednostek: 3 drużyny męskie, 2 drużyny żeńskie, 3 gromady zuchów i 2 gromady zuszek — dziewcząt.

Z. H. P. istnieje w Mościcach od 24 IX 1934 r.

Koło Przyjaciół Harcerstwa zakupiło sprzętu wartości 6.000 zł. wydatkowało na obozy ok. 5.000 zł., i ok. 1.000 na wyszkolenie sił instruktorskich.

Drużyny utrzymują kontakt z Polonią zagraniczną. Przeprowadzono zbiórkę książek dla żołnierzy Polaków, służących w Legii cudzoziemskiej w Afryce, oraz zbiórkę książek dla biblioteki szkolnej na Łemkowszczyźnie.

Ośrodek Harc. bierze udział w lokalnych uroczystościach, akademiach, defiladach urządzanych z okazji świąt państwowych i innych.

Wyszkolono szereg instruktorów i instruktorek harc. na specjalnych obozach.

Założono bibliotekę harcerską.

Prezesem Z. H. P. w Mościcach jest p. dyr. Wowkonowicz.

C. d. n.

JAN KULESZA.

Naokoło wyborów samorządowych.

W ubiegłym tygodniu rozeszła się po Tarnowie pogłoska, że wybory samorządowe w Tarnowie odbędą się dnia 5 marca, a rozpisane będą we wtorek dnia 17 stycznia.

Minął jednak wtorek a wybory nie zostały rozpisane i w Zarządzie miasta jeszcze niema żadnych wiadomości, co do rozpisania wyborów. We czwartek dnia 18 bm. wyjechali p. Prez. Dr Brodziński i wiceprez. mgr. Kołodziej do Warszawy w sprawie wyborów.

Mimo, że termin wyborów nie został jeszcze oznaczony, prace przedwyborcze w społeczeństwie już rozwijają się w całej pełni. Szczególnie Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie pod kierunkiem dr Goździewskiego i ukonstytuowanego Komitetu niezwykle intensywnie pracuje. Do Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego zgłosiło się juz 45 organizacji.

Również Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych, którą reprezentuje dr Szymański zgłosiła swój akces i współpracę, Jak idą słuchy, Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie jak i Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych zwróciła się do przedstawicieli P.P.S. w sprawie porozumienia i stworzenia wspólnego polskiego frontu wyborczego, ofiarujac im odpowiednią ilość mandatów, jednak P.P.S. odmówiła współpracy.

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie jest już obecnie największym ugrupowaniem wyborczym, przedstawiającym ponad 50 proc. wyborców.

P.P.S. jako drugie silne ugrupowanie polskie przygotowuje się do wyborów intensywnie, odbywając ciągłe konferencje.

Najsilniejszym ugrupowaniem żydowskim jest Bund, który do wyborów przystąpi mocno przygotowany, chcąc odegrać na ulicy Żydowskiej główną rolę.

Czy Aguda pójdzie razem ze syjonistami, to jeszcze sprawa nierozstrzygnięta. W tym kierunku jednak leadery ul. Żydowskiej czynią starania. Tutaj jak zwykle kwestia mandatów odegra dużą rolę.

Skoro mówimy o akcji wyborczej, musimy powrócić jeszcze do Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, które może być osłabione w swej akcji wyborczej przez nałogowych abonentów foteli radzieckich, obawiających się o swoje mandaty.

Jak bowiem słyszymy pewni działacze chcą stworzyć polskie dzikie listy dla zdobycia foteli. W obecnej konstelacji walk mocnych partii, listy takie nie mają najmniejszej szansy powodzenia, i spowodują jedynie wzmocnienie partyj przeciwnych.

Czyżby do tego dążyli niektórzy panowie z obecnego Klubu Gospodarczego na ratuszu?

Duże zainteresowanie wyborami wykazuje Związek Rzemieślników, który odbył kilka zebrań, uzgadniając w zupełności kierunek wyborczy polskiego mieszczaństwa. I. K.

Opłatek Związku Skarbowców.

W sobotę, dnia 14 bm. odbył się w sali świetlicy Opłatek skarbowców, który zgromadził przeszło 60 osób. Życzenia wszystkim z okazji Opłatka złożył prezes Związku p. August Sikorski. Na uroczystości wykonano Szopkę, która przyniosła wiele urozmaicenia i ubawiła zebranych. Sylwetki poszczególnych pracowników skarbowych, nakreślone z dużym humorem, zaprawionym lekką satyrą wypadły niezwykle udatnie. Aktorami i wykonawcami tej szopki byli; p. Kawalerski, oraz p. Zofia Bieniaszówna.

Zebrani darzyli wielkim uznaniem utalentowanego artystę i artystkę.

W uroczystości Opłatka wziął również udział prezes miejscowej Komisji Porozumiewawczej Pracowniczej p. prof. dr Szymański, który w wygłoszonej mowie podkreślił potrzebę łączenia się związków pracowników umysłowych, dla stworzenia zwartej siły, którąby należyty swój wpływ wywierała na realizację postulatów pracowniczych. Rzęsiste oklaski były odpowiedzią na mocne przemówienie prezesa.

Po części oficjalnej odbyła się bardzo sympatyczna Zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnych godzin. S.

Wóz propagandowy Polskiego Radia w Tarnowie.

W poniedziałek dnia 23 stycznia br. przyjedzie do Tarnowa wóz propagandowy Polskiego Radia, który posiada kompletną instalację mikrofonową, głośnikową i własną elektrownię.

Samochód jest ruchomą stacją nadawczą, która nadawać będzie program propagandowy z Tarnowa, oraz transmitować będzie ogólnopolski program radiowy.

Przy tej sposobności będą rozdawane wydawnictwa Polskiego Radia, oraz udzielone będą fachowe porady.

Z okazji tej, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Tarnowie, organizuje koncert popularny na Placu Kazimierza w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 16.30 pop. W.

Radio trafia na wieś.

Gromada Zaczarnie, w powiecie tarnowskim, przeżyła w ubiegłą niedzielę 15 stycznia 1839 r. podniosłą uroczystość wręczenia szkole i gromadzie radio-odbiornika przez społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Tarnowie.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością p. inspektor szkolny H. Zahaczewski, ks. kanonik A. Rusin, wójt Szatko, sekretarz Tańcula, oraz reprezentant społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju instruktor O.P. Wodziński.

W szczelnie wypełnionej sali szkolnej przez młodzież i starszych uroczyście wręczył odbiornik szkole, delegat S.K.R.K. instr. Wodziński, oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat pracy oświatowej i gospodarczej w gromadzie wiejskiej.

Zebrana dziatwa szkolna i przedstawiciele gromady Zaczarnie, w gorących i serdecznych słowach złożyli na ręce p. instr. Wodzińskiego podziękowania dla prezesa S. K. R. K. p. wiceprezydenta mgr. T. Kołodzieja, który dąży by przez radio wnieść na wieś nowe życie, nowe zdobycze kulturalne i gospodarcze.

Wiele słów podzięki otrzymał nieobecny na uroczystości p. Starosta powiatowy Mieczysław Syska, który szczególną troskliwością otacza wieś pow. tarnowskiego.

Po miłych i pięknych produkcjach artystycznych dzieci szkolnych i starszych, wszyscy z ogromnym zainteresowaniem słuchali audycji radiowych do późnego wieczora.

Inż. S. FISZER.

Tarnów muzyczny wczoraj a dziś.

Napisać historię rozwoju kulturalnego a szczególniej muzycznego miasta Tarnowa, byłoby rzeczą nie łatwą, gdyż trudno dociec do źródeł, z którychby można zaczerpnąć szczegóły dziennikarskie.

Mało kto wszakżeż z Tarnowian wie, że w bieżącym roku mija 60 lat od chwili założenia Towarzystwa Muzycznego, które w pierwszych latach swego istnienia nosiło nazwę „Kółka przyjaciół muzyki“. Podziwiać należy, że w mieście liczącym wówczas około 20.000 mieszkańców, znalazło się tak liczne grono miłośników spiewu i muzyki, iż uznano potrzebę założenia towarzystwa.

Z pożółkłych kartek pierwszego sprawozdania dowiadujemy się potroszę, kim byli ówcześni członkowie Towarzystwa. Spotykamy więc nazwiska c.k. sędziów, c.k. profesorów — a nawet c. i k. oficerów. Nieliczny zatem zespół miejscowej inteligencji, zdołał wykrzesać z siebie tyle energii i umiłowania piękna — że zaraz w pierwszym roku istnienia „Kółko przyjaciół muzyki“ występuje z szeregiem produkcji wokalno-muzycznych, wykonanych siłami miejscowymi, które to audycje spotkały się — jak czytamy — z zadowoleniem i uznaniem zebranej publiczności.

Odtąd zaznacza się stały rozwój tej instytucji. (C. d. n.)

Ze Związku Restauratorów.

Pod przewodnictwem p. Gustawa Feldbauma odbyło się walne zebranie członków powiatowego zrzeszenia przemysłowego restauratorów, we własnym lokalu Krakowska 6. Zebranie zagaił p. Feldbaum, który wyraził hołd Rządowi i Armii z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego. Sekretarz p. Berstein złożył sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu, poczym Walne Zebranie wyraziło Zarządowi Prezydium na czele podziękowanie za pracę. —

Po przyjęciu budżetu i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy zarząd z p. Gustawem Feldbaumem na czele.

Walne zebranie wybrało p. Feldbauma i p. Maurycego Kampfa członkami honorowymi za ich zasługi położone dokoła rozwoju zrzeszenia. — Wreszcie uchwalono wyrazić podziękowanie za udzielenie subwencji dostawcom a to; Browarowi Okocimskiemu, Tarnowskiemu i Żywieckiemu, oraz wziąść udział przy wyborach do samorządu. —

Zmarli.

Kazimierz Lubicz Wojciechowski em. prof. gimn. w Tarnowie, korespondent PAT-a oraz długoletni korespondent Ilustr. Kuriera Codz. zmarł w Krakowie w 62 roku życia.

Ś. p. prof. Kazimierz Wojciechowski brał żywy udział w pracach społecznych Tarnowa, był długoletnim radnym miasta, prezesem LOPP, dyr. Kom. Kasy Oszczędności. Odznaczony za prace społeczne Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Znakomity pedagog polonista, wychował liczne pokolenia młodzieży polskiej szczepiąc w ich sercach wielkie umiłowanie Ojczyzny.

Cześć Jego Pamięci!

Ś p. Marcin Marzec przodownik Policji Sledczej w Tarnowie, zmarł w 47 roku życia dnia 11 stycznia.

Swietny urzędnik bezpieczeństwa i wielce ofiarny obywatel, zaskarbił sobie w społeczeństwie duży szacunek. Zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Czarna chorągiew, która zwisała na budynku Kom. Kasy Oszczędności była widomym znakiem żałoby, jaką się Tarnów okrył po stracie obywatela - Polaka śp. Rajmunda Kaempfa.

Zmarły od kilkadziesięciu lat był tak zrosły z życiem Tarnowa, postać Jego była tak popularną — że trudno będzie się oswoić z myślą, że ś.p. Rajmunda już niema. Jego pogoda ducha, dobroć serca stwarzała w okół Niego specjalną atmosferę spokoju i otuchy. Toteż był szanowany przez wszystkich, którzy mieli szczęście Go znać.

Cześć Jego pamięci!

Odznaczenia.

Za zasługi na polu pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych zostali odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi: Antoni Cudek, Wacław Grzybowski, dr Czesław Kossobudzki, dr Kazimierz Myśliwy, Józef Stanek, oraz Józef Ścisło.

Pomoc zimowa.

Dnia 13 stycznia 1939 r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego P.K.P.Z.B. na którym jako pierwszy składał sprawozdanie kierownik Sekcji finansowej p. Naczelnik Ażgirej. — Wysłano 12.000 wezwań i datki wpływają dość żywo.

P. Starosta zawiadomił zebranych, że zmuszony będzie na skutek zarządzenia władz Komitetu Pom. Zimowej przelać do Krakowa sumy otrzymane z Z.F.Z.A. w Mościcach — na rzecz miejscowego Komitetu. — Po dyskusji uchwalono przez aklamację nie przekazywać tej kwoty Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Zimowej.

Dalej zdawali sprawozdania: Dyr. Szypuła kier. Sekcji rozdzielczej który podał, że Sekcja rozpatrzyła 556 podań, z czego załatwiono przychylnie 448, do powtórnego zbadania odesłano 34.

Sekcja pomocy dzieciom i młodzieży dr Stanisław Goździewski dożywiła w grudniu 1938 r. 2824 dzieci. Ponadto w grudniu rozdano 100 kg. tranu oraz urządzono „Gwiazdkę“ dla dzieci.

Sekcja Pomocy lekarskiej — dr Fürbek. Od 5 XII do 13 I 1939 udzielono bezpłatnie 484 porad tak bezrobotnym, jak i członkom ich rodzin a ponadto w Lecznicy udziela się 30 — 40 porad dzieciom.

Sekcja imprezowa — p. inż. Fiszer. — W dniu 11 XII 1938 r. zbiórka w Tarnowie przyniosła 145 zł. 35 gr., — w Mościcach 403 zł. — Zbiórka w dniu 18 XII 1938 r. 19 zł. (mało zebrano ze względu na silny mróz). W dniu 23 XII 1938 r. z wenty — 169 zł. — Zbiórka w dn. 8 I 1939 r. 161 zł.

Sekcja urządza dancing i przedstawienie oraz współpracuje przy urządzeniu rautu. —

Sekcja zatrudnienia — inż. Groch. — Robotnicy wypracowali 878 roboto - dniówek.

Sekcja oświatowa — insp. Tomaszkiewicz prowadzi kurs dokształcający w Rzędzinie. —

Z Brzeska.

Na podstawie zarządzenia Władz Skarbowych opuścił nasz powiat p. inż. Henryk Kumor, kierownik Urzędu katastralnego, przeniesiony na równorzędne stanowisko do Dębicy.

Pan inż. Kumor pracując w tut. powiecie przez kilka lat dał się poznać jako doskonały fachowiec. Świetny urzędnik i prawy obywatel, zjednał sobie serca obywateli i szczery żal towarzyszy Jego przeniesieniu. —

Z ostatniej chwil.

Wybory 5 marca.

Rozporządzeniem p. Wojewody Krakowskiego z dnia 19 stycznia br. zostały rozpisane wybory do Rady miejskiej w Tarnowie na dzień 5 marca.

Podział miasta na okręgi wyborcze jest już dokonany.

Wkraczamy więc obecnie w gorącą akcję wyborczą. Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach odbędzie się kilka zebrań wyborczych.

Do Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, napływają dalsze zgłoszenia Związków, oświadczających swą chęć współpracy.

Ze sceny i estrady.

Chór Juranda.

We wtorek odbył się w sali „Sokoła“ I wieczór, znanego z wielu występów, chóru Juranda. Program choć dość starannie wykonany, nie obfitował w nowe ciekawe utwory, a największą atrakcją był występ murzyna, który to występ raczej wkracza w dziedzinę choreografii.

W wieczorze wzięła również udział znana artystka warszawska p. Grossówna. Publiczności zebrało się bardzo wiele, darząc wykonawców szczerym aplauzem.

Operetka.

Towarzystwo Muzyczne wystąpi w dniu 5 lutego z premierą operetki Oskara Straussa. „Dookoła miłości“.

Jest to jedno z najlepszych dzieł Straussa, posiadające niepoślednie walory muzyczne, stąd też operetka ta obiegła cały świat niemal, ciesząc się wszędzie wielkim powodzeniem.

Tarnowskie Towarzystwo muzyczne przygotowuje ją ze szczególną starannością dając ponadto piękną oprawę sceniczną.

Dzień 5 lutego, będzie niewątpliwie dla wielu melomanów muzyki lekkiej, dniem prawdziwej atrakcji.

Wydawca i naczelny redaktor: Jan Kulesza - Salomon.

Drukarnia „Grafia“, Tarnów, ul. Goldhamera 9